

ZAMIAST CZOŁGÓW – TRAKTORY. NOWE PODEJŚCIE PUTINA DO ROSYJSKIEJ ZBROJENIÓWKI

Prezydent Putin zamierza poprawić kondycję rosyjskiej zbrojeniówki poprzez zwiększenie procentowego udziału produkcji cywilnej oraz wprowadzenie do zarządów nowych ludzi, wyselekcjonowanych wcześniej do tzw. prezydenckiej i federalnej rezerwy kadry kierowniczej

Informacje o zalecanych zmianach w sposobie funkcjonowania rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego zostały w miarę szczegółowo przedstawione przez samego prezydenta Władimira Putina podczas posiedzenia Komisji Wojskowo-Przemysłowej w przeddzień „Święta zbrojeniwca” („Dnia oruźiejnika”) 18 września 2020 roku. Spotkanie zostało przeprowadzone w trybie wideokonferencji i sprawozdanie z jego przebiegu zawierało tak naprawdę jedynie wystąpienie samego Putina. Cała reforma toczy się więc w trybie nakazowym i bez większej dyskusji.

Na początku rosyjski prezydent oczywiście złożył życzenia przedstawicielom przemysłu zbrojeniowego z okazji ich święta chwając ich za „...broń i sprzęt, który bez przesady stały się ucieleśnieniem siły i potęgi naszej armii i marynarki wojennej, i przez następne dziesięciolecia zapewnią krajowi równość militarno-technologiczną z czołowymi potęgami”.

Czytaj też: [Rosja: Koniec ery Karakurtów, czy walka o kontrolę nad stoczniami](#)

Później jednak zaczął dyskusję na temat tego jak ten przemysł ma być reformowany. Z wypowiedzi Putina wynika, że modernizacja rosyjskiej zbrojeniówki będzie polegała głównie na dwóch działaniach. Po pierwsze ma nastąpić wymiana kadr, w czym ma pomóc tworzona obecnie tzw. „federalna rezerwa kadrowa”. Po drugie zmieniony ma zostać profil produkcyjny, tak aby zamówienia cywilne stały się równie ważne jak wojskowe.

Menadżerska gwardia Putina

W pierwszym przypadku chodzi o wyselekcjonowanie ludzi, którzy byliby w stanie kierować w odpowiedni sposób rosyjskim, państwowymi zakładami przemysłowymi. Teoretycznym i oficjalnym założeniem tej idei było odejście od wszędobylskiego w Rosji nepotyzmu. Efektem tego negatywnego zjawiska było eliminowanie z zasady najbardziej kreatywnych i fachowych osób, które stanowiły „zagrożenie” dla znajomych i rodzin dygnitarzy oraz polityków.

Czytaj też: [Krewny Putina szefem partii Naród Przeciw Korupcji](#)

Cała idea ma jeszcze niewątpliwie dwie, mniej rozpowszechniane przyczyny. Przede wszystkim coraz bardziej pogarsza się kondycja finansowa państwowych zakładów przemysłowych – i to nie tylko

zbrojeniówki. Sytuację utrudniła również epidemia koronawirusa, która w wielu przypadkach zastopowała lub opóźniła produkcję – co już zaczęło przynosić straty.

Dlatego Putin oficjalnie wskazuje, że konieczne jest „wyszkolenie liderów nowej generacji, którzy będą musieli rozwiązywać wielkoskalowe i nietypowe zadania stojące przed branżą, w tym skuteczną i terminową realizację zamówienia obronnego państwa, przyspieszone wprowadzenie osiągnięć naukowych i technologicznych do produkcji seryjnej oraz oczywiście opracowanie obiecującego uzbrojenia i sprzętu. (...) Potrzebujemy setek takich specjalistów”. Taka opinia oznacza, że obecny system selekcji kadr w Rosji okazał się nieskuteczny i to wcale nie dlatego, że rosyjskie uczelnie nie wypuszczają dobrych specjalistów – bo jest zupełnie na odwrót.

Ale drugim, nienagłaśnianym powodem zmian kadrowych jest próba stworzenia przez Putina szerszego grona przychylnych sobie ludzi, którzy nie byłiby związani wdzięcznością dla jakiegoś lokalnego dygnitarza, ale właśnie dla rosyjskiego prezydenta. Tacy sojusznicy nie tylko pozwalają lepiej nadzorować działania przemysłu, ale stanowią zabezpieczenie, gdyby doszło do jakichś nieprzewidzianych zmian politycznych.



Fot.kremlin.ru

Jak na razie Prezydent Putin uważa, że takie pomysły, jak prezydencka i federalna rezerwa kadry kierowniczej oraz otwarty konkurs „Liderzy Rosji” sprawdziły się i powinny być coraz bardziej rozwijane. „Eksperti, którzy przeszli tę rygorystyczną selekcję, już pracują na różnych szczeblach władzy”.

„Od maja br. prace takie [tworzenie rezerwy kadrowej] rozpoczęły się w przedsiębiorstwach przemysłu obronnego. Wiem, że prace trwają w czterech obszarach. Wyłoniono już 55 obiecujących profesjonalistów,

prawdziwie prawdziwych liderów, którzy studiują obecnie planowanie strategiczne działalności przedsiębiorstw zbrojeniowych, organizują pracę dużych zespołów pracowniczych i naukowych, zarządzając portfelem zamówień i finansami”.

Władimir Putin – Prezydent Federacji Rosyjskiej

Z produkcji wojskowej na cywilną

Drugą ideą mającą poprawić kondycję rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego jest jego częściowe przebranżowienie. Taka dywersyfikacja ma już według Putina trwać kilka lat i jest bardzo ważna w perspektywie długofalowej. Pozwoli ona bowiem zbrojeniowce egzystować w momencie „gdy minie szczyt programów przebrojenia wojska i marynarki wojennej”. Przemysłowi już postawiono w tej sprawie konkretne zadania.

Putin pochwalił się, że „...z roku na rok rośnie udział produktów cywilnych w całkowitym wolumenie produkcji przemysłu obronnego, widzimy to: jeśli w 2018 r. wynosił 20,9%, to w 2019 r. już 24,1%. A w wielu segmentach przemysłu zbrojeniowego wskaźniki te są jeszcze wyższe. Moim zdaniem w przemyśle lotniczym jest to już więcej niż 31%, a nawet w dziedzinie amunicji 26% to już produkcja cywilna”.

Ale dla rosyjskiego prezydenta to jeszcze za mało. Uważa on, że „zwiększenie w przyszłości produkcji wysokiej jakości cywilnych produktów „high-tech”, pozwoli organizacjom obronnym na uzyskanie dodatkowego dochodu, stworzenie nowoczesnych miejsc pracy, uzyskanie ważnych technologii podwójnego zastosowania oraz zdobycie nowych kompetencji”.

I właśnie dlatego Putin zalecił, by wszystkie założone plany były bezwarunkowo przestrzegane, tak aby do 2025 roku udział zaawansowanych technologicznie produktów cywilnych w całkowitej produkcji kompleksu wojskowo-przemysłowego sięgał 30%, a do 2030 roku już 50%. Dodatkowo ma się zwiększyć procentowy udział sprzętu rodzimej produkcji, który jest zaawansowany technicznie. Jak się bowiem okazuje tylko 29% produktów wyprodukowanych w Rosji można zaliczyć do rozwiązań nowoczesnych, na najwyższym poziomie światowym.

„Przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego powinny szerzej wykorzystywać możliwości, jakie daje realizacja projektów krajowych i programów federalnych. Aktywny udział w nich pozwoli na zwiększenie produkcji produktów cywilnych i wprowadzenie zaawansowanych technologii, opanowanie nowych rynków zbytu, uruchomienie cykli inwestycyjnych nastawionych na średnio - i długoterminowe planowanie, wzmacniając tym samym suwerenność technologiczną Rosji i wnosząc istotny wkład w jej rozwój gospodarczy”.

Władimir Putin – Prezydent Federacji Rosyjskiej

By „wspomóc” te działania Kreml podejmuje różne inicjatywy ustawodawcze. Wprowadzono np. zmiany w systemie udzielania kontraktów, tak by rząd miał prawo „ustalić wielkość minimalnego

udziału zakupów państwowych i zakupów firm z udziałem państwa, które dotyczą krajowych towarów i usług. Mówiąc najprościej, z całego wolumenu zakupów pewien określony procent powinien być uwzględniony w naszych rodzimych produktach. Tego wymogu nie można naruszać ani próbować obejść". Ale szykują się również systemowe decyzje urzędowe dające państwowym producentom pierwszeństwo na rynku krajowym.

Oznacza to, że firmy zarządzane przez menadżerską gwardię Putina będą miały zawsze zapewniony stały dopływ gotówki z rosyjskiego budżetu.



Fot. kremlin.ru

„Oczywiście konkurencja musi być szanowana. Ale trzeba tego przestrzegać zarówno między naszymi producentami, jak i między naszymi a zagranicznymi producentami. Ale nie należy faworyzować tylko zagranicznych producentów, a tak, niestety, wciąż się dzieje na naszym rynku." - powiedział Putin.